

KAZIMIERZ ARASIMOWICZ

ur. 1911; Andrzejewo

Miejsce i czas wydarzeń	Rosja, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Rosja, dwudziestolecie międzywojenne, emigracja, bieżeństwo, rodzina, ojciec

Bieżeństwo 1914-1918

Miałem 7 lat kiedy myśmy byli w Rosji od [19]14-[19]18 roku. Była instytucja taka, sami nazywali siebie wtedy bieżeńcami, tacy uciekinierzy. [Pamiętam] jak idę z wujkiem po Moskwie, mój wuj miał tam sklep kolonialny. Myśmy mieszkali w takiej dużej wsi, tam były chyba sklepy, jeden czy dwa. Mój ojciec został tam komendantem policji, widzę, że chodzi w tym płaszczu jakimś takim, tu szablę ma u boku i pilnuje porządku. Tam się nic nie działo, wszystko było w porządku. Ja mówiłem po rosyjsku, jak po polsku. [W końcu] ojciec kupił parę koni i wóz, załadowaliśmy nasz skromny dobytek na ten wóz, ja usiadłem na wierzchu, na gratach i wio do Polski. Jechaliśmy sobie spokojnie, pamiętam jak było ślicznie, jaka była wiosna [19]18 roku, ciepłutko, a nawet upalnie. Raz gzy pokąsały tak konie, że te konie nam się zbiegały. Zleciał samowar pod koła. [Jak] żeśmy przyjechali, staliśmy miesiąc na kwarantannie, Niemcy nas nie wpuścili, siedzieliśmy w Orszy, na granicy.

Data i miejsce nagrania	2005-02-24, Puławy
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Weronika Prokopczuk
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"